

Gdzie na wycieczkę? Z Lesznej Górnej przez Wróżną do Trzyńca

Data publikacji: 21.05.2022 10:55

Kolejna propozycja z której skorzystanie wymaga pozostawienia samochodu w domu. Trasa zaczyna się w Lesznej Górnej, niedaleko przejścia granicznego, dokąd łatwo dojechać autobusem z Cieszyna (odjeżdżają z przystanku przy Placu Wolności). Po 8 km, których przejście zajmie nam około 2,5 godziny, dojdziemy do dworca kolejowego w Trzyńcu, skąd co godzinę odjeżdżają do Czeskiego Cieszyna pociągi, a pomiędzy nimi dodatkowo autobusy.

□

Tak więc wysiadamy z autobusu przy przejściu granicznym i kierujemy się dalej w stronę, w którą jechał autobus, do centrum Lesznej Górnej. Drogę wskazują nam znaki szlaku spacerowego.

Po 700 metrach dojdziemy do Kościoła pw. Świętego Marcina w Lesznej Górnej. Jak czytamy na silesia.edu.pl „Zapis w księdze fundacyjnej biskupstwa wrocławskiego mówi już o dokonanej lokacji. Musiało to nastąpić pod koniec XIII wieku. Wtedy też powstała parafia. W 1328 roku był tam proboszczem ks. Wythkowicz, a zarówno spis świętopietrza z 1335 roku jako też z 1447 roku wylicza Leszną. Kościół drewniany pw. św. Marcina zajęli w czasie reformacji ewangelicy, a od 1660 roku był znowu pierwszym katolickim proboszczem ks. Maciej Horatius. Dzisiejszy murowany kościół wybudowano w latach 1719-1731 i poświęcono 12 sierpnia 1731, a konsekrowano 16 sierpnia 1761.”

Naprzeciw kościoła, przy moście przez potok Lesznianka, stoi figura św. Jana Nepomucena.

Koło kościoła spotykamy znaki transgranicznego szlaku „Przyroda nie zna granic” wiodącego pomiędzy Goleiszowem a Wędrynią. Pójdziemy nim następne 2,2 km.

Po chwili skończy się droga asfaltowa, a szlak poprowadzi nas polną drogą, pomiędzy polami, ku granicy państwa. Po prawej stronie polnej drogi rośnie wielka, rozłożysta lipa. Gdy nią minimy, to na prawo zobaczymy rozległą panoramę z wyróżniającymi się kominami huty w Trzyńcu. Jeśli natomiast obrócimy się za siebie, to zobaczymy w dole, w oddali, Kościół pw. Świętego Marcina w Lesznej Górnej, koło którego przechodziliśmy.

Po chwili szlak wprowadzi nas w las. Niecały kilometr wiódł będzie dokładnie granicą państwową pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czeską, o czym informować nas będą ustawione przy ścieżce słupki graniczne.

Po kilometrze od końca drogi asfaltowej dojdziemy do miejsca odpoczynkowego z kręgiem ogniskowym.

Ustawiono go w pobliżu istniejącego tu krzyża i figury Matki Boskiej. Jesteśmy już na terenie Wędryni, po czeskiej stronie granicy. Jak przeczytamy na tablicy informacyjnej, według znanych ustnych przekazów krzyż ten postawił zamożny rolnik z Lesznej w drugiej połowie XIX wieku. Według legendy przejeżdżał tędy wozem z drzewem, konie się spłoszyły, a wóz o mało nie wywrócił. Rolnik pomodlił się prosząc Boga o pomoc, a ten uspokoił konie i gazda szczęśliwie dojechał do domu.

Od miejsca odpoczynkowego schodzimy, za znakami szlaków „Przyroda nie zna granic” i „Uroki wędryńskiej przyrody” w dół. Gdy dojdziemy do prostopadłego skrzyżowania leśnej ścieżki z dróżką asfaltową, przed naszymi oczyma ukaże się przepiękna panorama na góry.

Skręcamy w prawo. Idziemy drogą asfaltową. Gdy szlaki przyrodnicze z asfaltowej drogi skręcają w lewo, w leśną ścieżkę, my idziemy dalej drogą asfaltową, którą poprowadzi nas teraz (już do końca tej wycieczki) czerwony szlak turystyczny. Po 800 metrach, w miejscu, w którym dołącza do niego szlak żółty prowadzący do Łyżbic (do przystanku kolejowego Trzyniec Centrum), my – za znakami czerwonego szlaku turystycznego – skręcamy w prawo,

w leśną ścieżkę.

Ta doprowadzi nas do rozdroża szlaków turystycznych Pod Wróżną, a dalej, zboczami Jagodnej, do Lesznej Dolnej. Musimy uważnie śledzić oznakowanie, gdyż zbocza Jagodnej, przez którą idziemy, poprzecinane są wieloma różnymi ścieżkami. Musimy zatem pilnować, by nie zgubić tej śnieżki, którą wiedzie czerwony szlak turystyczny. Ten zaś poprowadzi nas koło pozostałości dawnego ośrodka narciarskiego, a dalej do Lesznej Dolnej.

Po 1,8 km wędrówki leśną ścieżką ponownie dojdziemy do drogi asfaltowej w Trzyńcu – Sośnie, naprzeciw niewielkiej gospody z letnim ogródkiem. Skręcamy w prawo. Czerwony szlak turystyczny poprowadzi nas wzdłuż hutniczego osiedla Borek oraz cmentarza i kościoła pw. św. Alberta w dół, do ronda, gdzie skręcimy w prawo, by po niecałych 600 metrach od ronda znaleźć się przy dworcu kolejowym oraz przystanku autobusowym w Trzyńcu. Pociągi do Czeskiego Cieszyna odjeżdżają stąd 31 minut po każdej pełnej godzinie. Są też autobusy. Te do Czeskiego Cieszyna odjeżdżają ze stanowiska nr 5, które znajduje się po drugiej stronie drogi, w kierunku na Cieszyn.

Za nami krótka, zaledwie [8-kilometrowa](#), za to bardzo widokowa i atrakcyjna przyrodniczo trasa, której przejście zajmie nam około 2,5 godziny marszu.

(indi)